



Kraków w historycznej chwili: Pochód na Wawel.

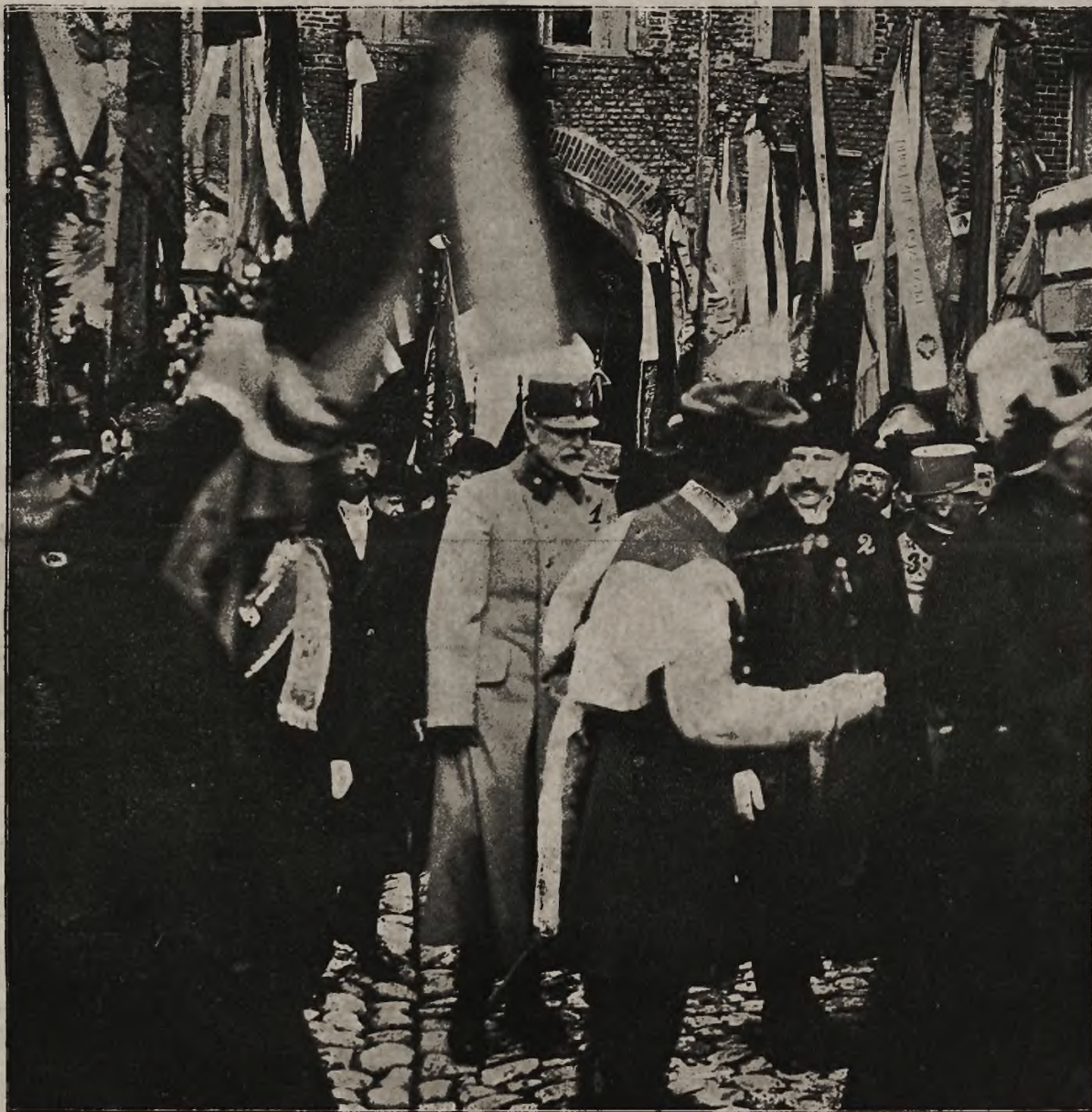
(Reprodukcja zastrzeżona).

Kraków w historycznej chwili.

Historyczny moment proklamowania niepodległego państwa polskiego Kraków uczcił wspaniałym obchodem w dniu 8. listopada. Udekorowane miasto już od rana przybrało wygląd świąteczny. Pozamykane sklepy, fabryki, biura, a na ulicach rosące wciąż tłumy świadczyły o uroczystym nastroju mieszkańców. — Wszystkimi ulicami, wśród szpalerów chorągwi o barwach narodowych spieszyli uczestnicy obchodu przed ratusz, gdzie już o godzinie dziewiątej zgromadzili się zaproszeni goście i delegacje. Piękna listopadowa pogoda sprzyjała uroczystości.

Wzdłuż frontu stanęły cechy z chorągwami, a przed gmachem kompania Legionów pod komendą kapitana Smolarskiego, grono oficerów Legionów i liczny zastęp pań Ligi kobiet. Od strony kościoła OO. Franciszkanów orkiestra: wojskowa, kolejarzy i zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców. — Naokoło w półkolu delegacje i reprezentacje różnych korporacji i stowarzyszeń oraz tysiące publiczności.

O godzinie dziewiątej minut trzydzieści prezydent Leo dał znak do pochodu.



Kraków w historycznej chwili: Przy wejściu do katedry na Wawelu: 1) Jenerał Brandner, 2) prezydent Leo, 3) komendant twierdzy jenerał Lukacs.

Muzyka zagrała pieśń Legionów, rozległy się okrzyki: „Niech żyje Polska! Niech żyją Legiony!“, a Legionistów obsypano kwiatami. Olbrzymi pochód, w którym wzięły udział oprócz Legionistów i delegacji, wszystkie urzędy, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami ruszył ulicą Grodzką na Wawel.

Za oddziałem weteranów z r. 1863 ze sztandarem, szedł brygadier Piłsudski, w otoczeniu pułkowników: Roji, Sosnkowskiego i grona oficerów legionowych; obok niego kapitan Gaucher z 13. wirtemburskiego pułku piechoty. Pochód zamykał prezydent miasta dr. Leo, komisarz forteczny p. delegat Fedorowicz; szli komendant twierdzy, fmp. Lukacs i komendant wojskowy Brandner, szef sztabu twierdzy krakowskiej, Grimm i sztabu obu komendantów, wreszcie wiceprezydenci miasta, Rada miejska in corpore i magistrat.

Po drodze młodzież szkół tutejszych tworzyła szpaler. — Tysiące mieszkańców Krakowa stało na chodnikach. Oklaskami i okrzykami witano N.K.N. i Legionistów. Na wzgórzu wawelskim stały gęsto szpalery młodzieży i uczestników uroczystości, że pochód tylko z trudnością mógł postępować. Za-



Pochód w ulicy Grodzkiej



Kraków w historycznej chwili:

Cechy ze sztandarami w pochodzie.

(Repr. zastrzeżona).